

Płynie woda na niej kłoda
A na niej piórecko
A na niebie adaś małyś
Leci po słonecko

Zanucił raz wiatr
Piosenkę spod tatr
Tętniącą pulsem gór
Niezlomną i dumną
Jak giewont czy mnich
W ramionach białych chmur

Ktokolwiek ją znał
Ze sobą wnet brał
Gdy z oczu znikał cel
Bo łatwiej z piosenką
Gorącą jak ta
Zwycięstwa przejąć ster

Zwycięstwo jest przecież dla ludzi
Zwycięstwo też w tobie się tli
Wystarczy że w siebie uwierzysz
A przyjdą twoje wielkie dni
Górale są twardzi
Jak twarda jest grań
Od dziecka wiedzą że
By spojrzeć ze szczytu
I świat mieć u stóp
Wystarczy tylko chcieć

Wygranym jest każdy
Kto walczy fair play
Apetyt wzmacnia czas
Zwycięstwo rzecz ludzka
Więc czemu by dziś
Nie miało spotkać nas

Zwycięstwo jest przecież dla ludzi...

Płynie woda na niej kłoda
A na niej piórecko
A na niebie adaś małyś
Leci po słonecko